

Testowe loty VH-71

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 12 stycznia 2008

Pierwsze dwa prototypy śmigłowców prezydenckich VH-71, należące do US Navy, rozpoczęły próby w locie. Testom zostaną poddane łącznie 4 maszyny.

Jeden z prototypów w locie. Jeżeli program zostanie zrealizowany, 36% wartości kontrak

Śmigłowce noszą oznaczenia TV-2 i TV-5. Przybyły do USA z zakładów AgustaWestland w Yeovil w Anglii na pokładach C-17 US Air Force, odpowiednio w listopadzie i grudniu. Są poddawane serii testów w bazie lotniczej marynarki wojennej w Patuxent River. Próby prowadzone są pod kątem badania struktur i układów napędowych śmigłowców, służą również do szkolenia pilotów i obsługi. Kolejne dwa egzemplarze (TV-3 i TV-4) są doposażone w zakładach Lockheed Martin Systems Integration i zostaną przetransportowane do Patuxent River dla badania awioniki i systemów pokładowych.

Pierwszy prototyp, TV-1, który jest własnością Lockheed Martina, jest wykorzystywany do prób realizowanych przez producentów. Wylatał dotąd 555 h. Przy jego pomocy sprawdzano m.in. możliwość lądowania przy Białym Domu.

Według zapewnień producenta - zespołu US101, kierowanego przez Lockheed Martina, w którego skład wchodzi również AgustaWestland i Bell - do końca roku do Patuxent River trafią wszystkie egzemplarze prototypowe i 5 seryjnych.

Ta zapowiedź ma świadczyć o zakończeniu problemów i opóźnień we wdrażaniu konstrukcji. Program jest bowiem bardzo mocno atakowany przez przegranych w przetargu, czyli zespół przemysłowy kierowany przez Sikorsky Aircraft oraz Pentagon. Obok opóźnień, problemem jest wzrost kosztów. Pierwotnie szacowano, że faza badawcza oraz dostawy 23 seryjnych śmigłowców będą kosztować 6,1 mld USD. Dzisiaj wiadomo, że suma ta wzrośnie przynajmniej do 11 mld USD.



Jeden z prototypów w locie. Jeżeli program zostanie zrealizowany, 36% wartości kontraktu przypadnie europejskim zakładom AgustaWestland (konstrukcja VH-71 opiera się na EH/AW101), 31% Lockheed Martinowi, a 27% Bell Helicopter. Śmigłowce trafią do Marine Helicopter Squadron One (HMX-1), zastępując wysłużone VH-3 Sea King i VH-60 Seahawk / Zdjęcie: NAVAIR

Śmigłowce noszą oznaczenia TV-2 i TV-5. Przybyły do USA z zakładów AgustaWestland w Yeovil w Anglii na pokładach C-17 US Air Force, odpowiednio w listopadzie i grudniu. Są poddawane serii testów w bazie lotniczej marynarki wojennej w Patuxent River. Próby prowadzone są pod kątem badania struktur i układów napędowych śmigłowców, służą również do szkolenia pilotów i obsługi. Kolejne dwa egzemplarze (TV-3 i TV-4) są doposażone w zakładach Lockheed Martin Systems Integration i zostaną przetransportowane do Patuxent River dla badania awioniki i systemów pokładowych.

Pierwszy prototyp, TV-1, który jest własnością Lockheed Martina, jest wykorzystywany do prób realizowanych przez producentów. Wylatał dotąd 555 h. Przy jego pomocy sprawdzano m.in. możliwość lądowania przy Białym Domu.

Według zapewnień producenta - zespołu US101, kierowanego przez Lockheed Martina, w którego skład wchodzi również AgustaWestland i Bell - do końca roku do Patuxent River trafią wszystkie egzemplarze prototypowe i 5 seryjnych.

Ta zapowiedź ma świadczyć o zakończeniu problemów i opóźnień we wdrażaniu konstrukcji. Program jest bowiem bardzo mocno atakowany przez przegranych w przetargu, czyli zespół przemysłowy kierowany przez Sikorsky Aircraft oraz Pentagon. Obok opóźnień, problemem jest wzrost kosztów. Pierwotnie szacowano, że faza badawcza oraz dostawy 23 seryjnych śmigłowców będą kosztować 6,1 mld USD. Dzisiaj wiadomo, że suma ta wzrośnie przynajmniej do 11 mld USD.